

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 29 Grudnia r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 27 średnia.		27 cal. 5,93 lin.	- 0,42 stopn	Połud. Wschod.	Pochmurno
dn. 28 średnia.		27 - 5,43 -	+ 0,58 -	Południowy	Pochmurno
dn. 29 godz. 8		27 - 5,3 -	+ 0,5	Wschodni	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

WILNO.

W doniesieniu, o znalezionych 10,000 rubli assyg. należących do JW. Wojennego Gubernatora, przez Antoniego Girtowicza, omyłka jest w imieniu tego, który znalazł pomienioną sumę: gdyż on nazywa się Antoni Syrewicz, a nie Girtowicz.

Petersburg, dnia 15 grudnia. Pułkownik *Bibikow*, byty polimeyster w Moskwie uwolniony został od obowiązku swojego. Skoro o tém dowiedziała się klasa kupiecka stolicy pomienionej, ofiarowała mu kosztowny puchar srebrny; lecz on niepierwiy go przyjął, aż po otrzymaniu Naywyższego J. C. M. pozwolenia. Klasa kupców moskiewskich przesyłając mu ten upominek załączyła następujące pismo:

„Szlachetne zalety odznaczające piękną duszę JW. Pana, zniewolły mu serca wszystkich mieszkańców stolicy tutejszey. Ze smutkiem dowiedzieliśmy się, że opuścisz obowiązek starszego polimeystra w Moskwie. Strata jaką w osobie JW. Pana ponosimy, jest nader dotkliwą dla klasy kupców moskiewskich; którzy ceniąc szlachetny i nieinteresowany jego sposób myślenia, aż nadto są przekonani, iż ta strata jest dla nich nienagrodzoną.

„Gorliwość JW. Pana o dobro publiczne, jego sprawiedliwość i dobroć, głęboko i niestartymi charakterami wyryte są w sercach naszych. W oznakę uczuć jakie w nas te piękne JW. Pana zalety wzbudziły, postanowiliśmy ofiarować mu srebrny puchar i jak nayspokorniey prosimy, o łaskawe przyjęcie tego dowodu uszanowania z naszej strony, dowodu, który nie jest bynajmniej natchniony pochlebstwem, ani jakimkolwiek widokami korzyści, a tylko nayszczerzszym wynurzeniem naszego oddania się i wdzięczności, z którą zostanie na zawsze dla JW. Pana klasa kupców Moskiewskich. *Następują podpisy.*

Petersburg d. 16 grud. Według nadchodzących tu z Moskwy wiadomości, powozy *dylizansowe*, nówo między dwoma stolicami zaprowadzone, przychodzą tam i prędko i pomyślnie. Od 27 listopada do 12 grud. wyjechało już temi powozami z Petersburga do Moskwy 35 osob, a z Moskwy do Petersburga od 3 grudnia przybyło za dwa razy 12, a zapisało się już do wyjazdu w przeszłą środę 9 osob. Za każdą razą ten powóz trzy tylko dni bawił w drodze. Podróżni naywięcey są zadowolnieni stąd, że się ta podróż tak rýchło i z zupełną spokoj-

nością odbywa; gdyż towarzyszący powozowi dozorca wszelkie ułatwia trudności. Domy zajezdne, do których podróżni wstępują dla obiadów i wieczery, dostarczają świeżych i zdrowych a nie-nabyt kosztownych pokarmów. Ten artykuł nawet tak jest urządony, iż w pomienionych zajezdnych domach gospodarze nie mogą niczego sprzedać drożey, nad wyznaczoną od zwierzchności cenę. Towarzystwo założycieli tego zaprowadzenia, sporządza jeszcze sześć zimowych powozów, nierównie obszerniejszych, nad te, co już są sporządzone. A dla wygody podróżnych i teraźniejsze będą przerobione według tego, jak doświadczenie wskazało.

Czytamy w gazecie rzyckiej *Zuschauer*: „W Rydze cieszą się nadzieją, iż wkrótce będą mieli urządzone dylizanse z *Petersburga* do *Krolewoa*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wasszawa dnia 5 stycznia.

Postanowieniem swém z dnia 9 (21) grudnia 1820 w *Opawie* wydaném, raczył Nayjaśniejszy Cesarz i Król Jmć mianować nayłaskawiey JW. Hrabiego *Sweerta Spork* szambelana, rzeczywistego tajnego radcę Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości, prezesa gubernialnego w *Laybach* w Królestwie Illiryjskiém, kawalerem orderu ś. *Stanisława* I wszej klasy; zaś postanowieniem z dnia 14 (26) tegoż miesiąca W. *Józefa Tymowskiego*, Szambelana Królewsko-Polskiego dworu, naczelnego dyrektora kancelaryi królewskiej w sekretaryacie stanu, kawalerem orderu ś. *Stanisława* drugiej klasy.

W dzień Nowego roku Jego C. M., Wielki Xiążę *Konstanty*, otoczony świetnym orszakiem jenerałów i oficerów, udał się do mieszkania JO. Xiążęcia Namiestnika Królewskiego, i raczył mu złożyć powinszowanie Nowego roku. Takież powinszowanie tenże N. Wielki Xiążę raczył uprzejmie oświadczyć zgromadzonym na pokojach swoich JW. senatorom, ministrom, Jenerałom, radcom stanu i wszystkim władzom krajowym. Następnie władze krajowe składały powinszowania swoje JO. Xiążęciu Namiestnikowi i JW. Prezesowi Senatu.

Wczoray powrócił tu z *Opawy* JW. *Ignacy Sobolewski*, Minister sekretarz Stanu.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 25 grudnia. Około dnia 20 b. m. spodziewano się w *Opawie* odpowiedzi Króla neapolitańskiego. Słychać jednak, iż chociażby

nawet Monarcha ten nie chciał zjechać do *Laybach*, układy z nim jednak nie będą zerwane. Dnia 13 b. m. przybył tu austriacki nadworny furer *Majer z Opawy*, i nazajutrz udał się w dalszą podróż do *Laybach*, końcem przysposobienia mieszkań tak dla NN. Cesarstwa Austriackich i Cesarza *Alexandra*, jako też dla wszystkich ministrów.

Dnia 15 b. m. przybył tu z *Opawy* Baron *Lebzelter*, nadwyzczayny poseł i pełnomocny minister austriacki przy dworze rossyjskim, i tegoż samego dnia wieczorem udał się w dalszą drogę do *Rzymu* w ważnym (jak słychać) zleceniu.

Dnia 27 dzisiejszy *Dostrzegacz austriacki* umieścił następujący artykuł z *Opawy* pod d. 23 b. m.: „Trzej sprzymierzeni Monarchowie rozpoczęli obrady w *Opawie* oświadczając wspólnie i wyraźnie, pod jakim względem uważają rewolucyę w królestwie neapolitańskim. Z tych oświadczeń pokazało się jednomyślne przekonanie, iż rewolucyę tą, wznieconą przez szalone sekty, a uskutecznioną przez żołnierzy, zapominających swojej powinności, i wynikłe z niej gwałtowne obalenie wszystkich istniejących prawnych stosunków, a na ich miejsce wprowadzony systemat samowolności i bezrządu, nie tylko sprzeciwiają się często igłono objawionym przez sprzymierzonych Monarchów zasadom porządku, prawa, obyczajów i prawdziwego dobra ludu, lecz nawet ze względu na nieuchronne swoje skutki, nie zgadzają się ze spokojnością i bezpieczeństwem innych krajów włoskich, a zatem i z utrzymaniem pokoju w Europie. Dostojni Monarchowie, przejęci temi prawdami, postanowili wspólnymi siłami starać się, aby obecny polityczny stan rzeczy w Królestwie Obojga Sycylii, pozbawiony wszelkiej prawnej zasady, i będący jedynie dziełem buntu i gwałtu, ustał, i aby Król neapolitański mógł nadać krajowi swemu konstytucyę, w sposobie zupełnie odpowiadającym dostojności jego, prawdziwemu interessowi narodu jego, i spokojności sąsiedzkich krajów. Powodowani oraz dostojni Monarchowie ochęcią przystąpienia do ostatecznych środków nie prędczy, aż chyba w koniecznej potrzebie, nie opuścili żadnego stosownego przyjacielskiego sposobu, i nad każdym się z niezmierną troskliwością zastanawiali. Po dojrzałym naradzeniu się postanowili uozynić w samym *Neapolu* krok do Króla Jmci, mogący w wysokim stopniu już to uprzętnąć wszelką wątpliwosć o prawdziwym sposobie myślenia i zamiarów dworów sprzymierzonych, jeśliby jeszcze jaka zachodziła, już to większą część narodu neapolitańskiego wdychającą do porządku i spokojności, uwolnić za pośrednictwem własnego dobrego Monarchy, od ciężkich włożonych na nią ucisków, i wszelkich grozących jej niebezpieczeństw, a spokojność reszty krajów włoskich zapewnić. W tej myśli NN. Cesarz Austriacki, Cesarz Rossyjski i Król Pruski, napisali d. 20 listopada jednakowe listy do Króla Jmci Obojga Sycylii. (Tu *Dostrzegacz kładzie list N. Cesarza Austriackiego, umieszczony w dzisiejszej gazecie naszej pod artykułem z Neapolu i tak daley pisze.*) Wkrótce po nadejściu tych listów do *Neapolu*, odebrał także Król Obojga Sycylii list od Króla Francuzkiego, wzywający go usilnie i poprzyjacielsku, aby przyjął zaproszenie trzech dostojnych Monarchów. Podobny krok uczynił Oyciec ś. Odpisał potem Król neapolitański N. Cesarzowi Jmci Austriackiemu, i w jednakowych wyrazach obu innym Monarchom, jak następuje:

Mój Panie Bracie i nader szacowny Zięciu!
Jeśli w obecnych okolicznościach serce moje mogło doznać uczucia radości, stało się to zapewne w chwili, gdy odebrałem z Opawy list od W. Cesarzkiej Mci i zebranych tam Monarchów. Jestem nad wszelkie wyrazy wzruszony wspaniałością, która wszystkimi twemi krokami dla dobra narodów europejskich powoduje, i szczególnem a często już doświadczonem interessowaniem się o osobę moję i ludy, które Opatrzność staraniu memu powierzyła, a których szczęście, spokojność i pomyślność, są celem wszystkich moich usiłowań. Po tém szczerem wynurzeniu uczuć moich, łatwo sobie W. Cesarzka Mość potrafiysz wystawić, z jaką wdzięcznością przyymuję wezwanie twoje, tudzież NN. Cesarza Rossyjskiego i Króla Pruskiego, abym należał w Laybach do obrad, zmierzających jedynie do ustalenia celu najwyższego z przymierzów. W zaproszeniu tém widzę nowe dobrodziejstwo Opatrzności, która mi otwiera drogę do pracowania wspólnie z dostojnymi mojami sprzymierzeńcami około dzieła, które imie twoje uczyni drogim dla nayspóźniejszej potomności, i do niejkiego uczestnictwa sławy, która cię czeka. Nie chciey W. Cesarzka Mość wątpić o chęci mojej uczynienia zadosyć temu wezwaniu. Wyjadę natychmiast, jak tylko okoliczności dozwolą. Będzie dla mnie wielką pociechą zobaczyć się znowu z W. Cesarzką Mością, i poznać osobiście NN. Cesarza Rossyjskiego i Króla Pruskiego, podziękować mądrości i przychylności twojej za pokój kraju mojego, i wszystkim członkom rodziny mojej wynurzyć uczucie wdzięczności, jakiem serce moje jest przejęte. Przyymyij zapewnienie wysokiego szacunku i niezmienney przychylności, z jakimi zostaję

W. Cesarzkiej Mości dobry brat i też

Neapol dnia 11 grudnia 1820 (podpisano) Ferdynand.

Podług wiadomości z *Neapolu* pod d. 12 b. m. (pisze daley *Dostrzegacz austriacki*) Król Obojga Sycylii miał nazajutrz wsiść na okręt wojenny angielski *Vengeur* pod dowództwem kapitana *Maitland*, i w towarzystwie dwóch fregat, jednej angielskiej a drugiej francuzkiej zwanej *la Duchesse de Berry*, popłynąć do *Liwnory*, a ztamtąd udać się do *Laybach*. (Według zaś nayswieższych odebranych w *Wiedniu* wiadomości, Król Obojga Sycylii wsiadł d. 13 b. m. po południu na okręt *Vengeur*, a d. 20 b. m. widziano go przed *Liwnorą*).

Gdy w tych okolicznościach (wyraża nakoniec *Dostrzegacz*), dotychczasowe obrady w *Opawie* przenoszą się do *Laybach*, przeto Cesarz Jmć Austriacki wyjedzie d. 26 b. m. z *Opawy* i d. 28 b. m. przybędzie do *Wiednia*. N. Cesarz Rossyjski wyjedzie nazajutrz z *Opawy* i podobnież stolicę *Wiedź* bytnością swoją uszczęśliwi. Król Jmć Pruski, stosownie do danej na wyjeździe z *Opawy* obietnicy, wkrótce zapewne uda się podobnież przez *Wiedź* do *Laybach*.

Opawa dnia 25 grudnia. Xiążę *Hardenberg*, kanclerz królestwa pruskiego, i *Habia Bernstross*, pruski minister stauu, wyjechali ztąd wczoraj do *Wiednia*.

Lord *Stewart*, poseł angielski, odebrawszy wiadomość o pożarze, który niedawno w mieszkaniu jego w *Wiedniu* wybuchał, wyjechał ztąd w nocy z d. 19 na 20 b. m. do *Wiednia*.

KRÓLESTWO OBOJEGY SYCYLIJ.

Neapol dnia 8 grudnia. Dnia 7 b. m. wydał Król ważną odezwę do narodu, donoszącą o sto-

śunkach krajowych z mocarstwami sprzymierzonymi. Onowa jej następująca:

„*Ferdynand I.* Wierni moi deputowani parlamentu! Zgromadzeni w *Opawie* Monarchowie, Austriacki, Rossyjski i Pruski, przysłali mi trzy listy, zapraszając, abym osobiście zjechał na nowy kongres, mający się odprawić w *Laybach*, i do czynności jego należał. Polecilem mojemu ministrowi interessów zagranicznych, aby WPanom listy te udzielił. Przekonacie się z nich o ważności przedmiotu takiego zaproszenia, mam bowiem stanąć jako pośrednik między wspomnianymi Monarchami i narodem. Umysł mój przejęty zupełnie stanem okoliczności, nie wzdryga się żadnej ofiary dla utwierdzenia pomyślności narodowej; chwytam się więc wszelkiego środka, który mi wystawia nadzieję dopięcia tego celu. W skutek czego, mimo wszelkich przeszkód, jakie podeszły mój wiek i przykra pora roku wystawia, postanowiłem zadążyć uczynić temu wezwaniu, zwłaszcza, iż wspomnieni Monarchowie kazali mi oświadczyć, iż nie wyłączając nawet Xiążąt Królewskiej mojej rodziny, nikogo innego do układów nie przypuszczają. Wyjeżdżam więc z tą ufnością, iż Opatrzność Bożka zechce mi podać sposoby okazania największego dowodu przychylności mojej do WPanów, przez odwrócenie klęsk wojennych od narodu. Niech będzie daleką i ode mnie i od WPanów ta myśl, abym trzymając się tego postanowienia, zapomniał na chwilę o dobru narodu mego. Rozstając się z WPanami, wypada mi dać nowe i uroczyste w tej mierze zarządzenie. Oświadczam więc WPanom i narodowi, iż wszelkimi sposobami usiłować nie omieszkam, aby ludy moje mądrej i liberalnej konstytucyi używały. Jakichkolwiek zaś okoliczności wymagały środków względem obecnego politycznego stanu naszego, dzielnie starać się będę, aby się zawsze na następujących tylko opierały zasady: 1) aby zasadnicze prawo krajowe zapewniało osobistą i rzeczywistą wolność największych naszych poddanych; 2) aby w składzie władz krajowych żadnego nie miano wglądu na prerogatywy urodzenia; 3) aby bez zezwolenia prawnie reprezentowanego narodu żadnych podatków nie stanowiono; 4) aby samemu narodowi i reprezentantom jego zdawano sprawę z publicznych wydatków; 5) aby prawa uchwalano wspólnie z reprezentantami narodowymi; 6) aby władza sądownicza była niepodległą; 7) aby wolność druku była utrzymana, zastrzegając prawa ścisła jej nadużycia; 8) aby ministrowie byli odpowiedzialni; 9) aby lista cywilna była ustanowiona. Oświadczam oraz, iż nigdy nie dozwolę, aby który z poddanych moich był pociągany z powodu zaszyłych politycznych wypadków. Wierni moi deputowani! Przedsiębiorąc przekonać WPanów o przywiązaniu mojem i prawdziwej mojej gorliwości dla narodu, pragnę, aby deputacya, z 4 członków wybranych od parlamentu złożona, towarzyszyła mi, i była świadkiem grożącego nam niebezpieczeństwa, i usiłowań ku ich odwróceniu. Potrzeba także, aby aż do wypadku układów, parlament nie wnosił żadnej nowości w rozmaitych wydziałach rządowych, aby rzeczy zostawił w tym stanie, w jakim się dziś znajdują, i aby jedynie zajął się utworzeniem wojska, i ustanowieniem przychodów i wydatków krajowych na rok przyszły, w sposobie kończącego się roku. Mam niezmienną chęć zaprowadzenia jak największej oszczędności w wydatkach, ile tylko okoliczności dozwolą. Wyjeżdżając zosta-

wiam wszystko, co mi jest najmilszem. Ciągłe okazywać WPanowie będziecie takie, jak dotąd uczucia przywiązania do Królewskiej mojej rodziny. Potwierdzam największego syna mego, Xiążęcia Kalabrii, na urządzie namiestnika mego, tak, jak ogłosiłem w postanowieniach moich z d. 6 lipca i 11 października. Jestem przekonany, iż WPanowie uważać będziecie niniejsze pismo za dowód mojego sposobu myślenia, i skutek potrzeby, która nas łączy, abysmy dobro oyczyny nad wszystko przekładali. W *Neapolu* 7 grudnia 1820 roku. (podpisano) *Ferdynand*.

Minister sekretarz stanu do interessów zagranicznych, (podpisano) *Xiążę Campocharo*.

Do tego adresu przyłączony był następujący list N. Cesarza austriackiego:

Opawa 20 listopada 1820.

„Mój Panie bracie i najdroższy teściu! Nieprzyjemne okoliczności nie pozwoliły mi przyjąć listów, które W. K. Mość przed czterema miesiącami do mnie napisał. Lecz wypadki, do których się te listy stosować musiały, nie przestały być przedmiotem głębokiego mojego rozmyślenia. Sprzymierzeni Monarchowie zebrali się w *Opawie* dla wspólnego rozważenia skutków, jakimi te wypadki reszcie półwyspu włoskiego, a podobno i całej Europy, zagrażają. Wydając w tej mierze postanowienie, wypływające ze wspólnej rady, stosowaliśmy się jedynie do umów z lat 1814, 1815 i 1818. Wiadomy jest W. K. Mości, równie jak całej Europy, charakter i zamiar tych umów, na których się opiekuńcze przymierze opiera, i które jedynie zmierzają do zabezpieczenia politycznej udzielnosci i całości wszystkich krajów od wszelkiego napadu, i zabezpieczenia pomyślności i spokojności Europy, a zatem i krajów, które tę część świata składają. Nie będziesz więc W. K. Mość wątpił, iż celem zebranych tu gabinetów nie co innego jest, jak pogodzenie interessu i szczęśliwości, których używania oycowska W. K. Mości troskliwość dla ludów swoich pragnąć powinna, z obowiązkami, jakie sprzymierzeni Monarchowie względem krajów swoich i świata wypełnić muszą. Sprzymierzeńcy moi i ja, wieszowalibyśmy sobie, gdybyśmy przy pomocy W. K. Mości wykonali te uroczyste obowiązki, a wierni ogłoszonym przez nas zasadom, żądamy teraz przyłożenia się ze strony W. K. Mości. W tym jedynie celu czynimy W. K. Mości propozycyą, abys się z nami w mieście *Laybach* połączył. Pewni jesteśmy, iż obecność W. K. Mości przyspieszy to konieczne pogodzenie. Zapraszamy cię więc imieniem najdroższych interessów królestwa twego, i z tą uprzejmością i troskliwością, jakich już nie jeden daliśmy Ci dowód, abys przybył i odebrał nowe dowody prawdziwej przyjaźni, którą mamy dla ciebie i otwartości, która jest zasadą polityki naszej. Przyymij zapewnienie najwyższego szacunku i niezmiennę przychylności, z jakimi jestem

Twój dobry Brat, Xiążę i sprzymierzeniec. (podpisano) *Franciszek*.“

Czytanie powyższego adresu (pisze jedna z tytułowych gazet) zadziwiło parlament i obecną publiczność. Pułkownik *Pepe*, uniesiony miłością oyczyny, wstał z krzesła swego, i zachęcał do ścisłego zachowania konstytucyi hiszpańskiej, która zabrania Królowi oddalać się z kraju bez pozwolenia parlamentu. Odłożono tę okoliczność do jutrzejszej sessyi.

Minister Campo-Charo żądał jak najszybciej

szego rozwiązania tej rzeczy: zagraniczni bowiem, jak mówił, posłowie, chcą najprędzej uwiadomić swoich Monarchów, którzy na przyjazd Króla długo oczekiwać nie będą. Prezes odpowiedział, iż parlament całą tę okoliczność pod głęboką weźmie rozważę, i da wkrótce godną narodu, i do okoliczności stosowną, odpowiedź. Tylko co ministrowie wyszli z sali, rozpoczęły się w tej mierze obrady, i postanowiono królewskie poselstwo wydrukować, i wszystkim deputowanym rozdać. Licznie zgromadzona na galeriach i przyległych ulicach publiczność przyjęła wiadomość tę z zapalem.

Póty wiadomości z dzienników neapolitańskich. Gazeta zaś florencka donosi, iż parlament odpowiedział już na poselstwo królewskie długim adresem, w którym wynurzył życzenie szczęścia dla królewskiej rodziny, pomysłności dla kraju i zachowania teraźniejszego porządku rzeczy. W stolicy zupełna panuje spokojność, lubo przyległe pałacowi parlamentowemu ulice napełnione są zawsze tłumami ludu. Minister wewnętrzny rozesłał okólnik do wszystkich władz prowincjonalnych, wzywając je do utrzymania w kraju spokojności podczas niebytności Króla, i wkładając na nie w przeciwnym razie odpowiedzialność.

Parlament napisał nowy do Króla adres z powodu pośrednictwa, które ofiaruje Francya między Neapolem a trzema sprzymierzonymi mocarstwami. Wyraził między innymi co następuje: „Znamy bardzo dobrze przeszkody w utrzymaniu pokoju, znamy zamiary naszych nieprzyjaciół; ale wolelibyśmy raczej paść ofiarą prze-mocy, aniżeli przez nieczemność lub występpek pozyskać spokojność.“

Dnia 2 grudnia Królewic namiestnik objął naczelne nad wojskiem dowództwo. Baron Brochetti jest przy nim podnaczelnikiem sztabu głównego, a minister wojny Carascosa będzie przy Królewicu jako mior-jenerałny. D. 3 grudnia odebrano w Neapolu telegraficzną wiadomość, iż austriacy dnia 6 stycznia przejdą rzekę Po. Postanowiono natychmiast przyspieszyć środki odparcia nieprzyjaciela. Jenerał Wilhelm Pepe wyruszył do Abruzzo. Jenerał Bogani, który w roku 1815 bronił twierdzy Gaety, mianowany znowu jey gubernatorem. Jenerał Florestan Pepe zostanie jako gubernator w Neapolu, a Xiążę Campano jako dowódzca miasta. Linijowe wojsko podzielone jest na trzy dywizye: jenerała Ambrosio w Gaecie, jenerała Arcovita w Kapui, a jenerała Filangieri w Neapolu. Nadbrzeża Apulii zabezpieczone bydź mają okrętami, odpie-rającemi wylądowanie floty z Tryestu.

Wiemy teraz, iż za namową stronników rewolucyi we Francyi, Xiążę *Campochiaro*, powziął myśl proszenia *Ludwika XVIII*, o pośrednictwo między rządem kraju naszego a Monarchami zbraniami w *Opawie*. Z tego powodu udał się dnia 1 b. m. do parlamentu, i na tajnym wydziale rzadził zanieść stosowną prośbę do Króla francuzkiego. Namienił atoli, iż nie można się spodziewać jey przyjęcia, jeśliby nie chciano odmienić kilku za *nadto liberalnych* artykułów konstytucyi hiszpańskiej, bo Francya nie przyłoży się zapewne do utrzymania konstytucyi, bardziej jeszcze demokratycznej, niż jest francuzka. Wniosek ten był powodem do żwawych sporów. Wreszcie mowa deputowanego *Borelli*, to sprawiła, iż go większością 70 kresek przeciwko 22 tymcza-

sowie *odżucono*, z powodu, iż należy do władzy wykonawczej, nie zaś do parlamentu.

W wojsku neapolitańskim, pułkownik mianuje podoficerów z podanych sobie przez kapitana 3 kandydatów; oficerów zaś wybiera sąd wojskowy za poprzedniem roztrząśnieniem ich zda-śności i sprawowania się.

Xiążę *de Gallo*, mianowany wielkorządcą Sycylii, był dawniej posłem neapolitańskim w *Parryżu*, kiedy *Napoleon Bonaparte* ogłosił, iż *Burbonowie* przestali panować w *Neapolu*. Wspomniony Xiążę, będący naówczas margrabią, przystąpił zaraz do tego oświadczenia, które koronę neapolitańską nadało *Józefowi Bonapartemu*, i mimo tego potrafił ciągle posiadać względy u przywróconey prawey dynastyi.

Kondeusz, *Turenne*, *Villars* i inni dawniejsi sławni jenerałowie, zwykli byli, ile możności, taie plany wojennych swoich działań. Inaczej wcale czynią *Karbonary* (Węglarze) w teraźniejszym oświeconym wieku. W wielkiej ich lozy tu-teyszey *Vendita* przybito następujące uwiadomienie: „Bracia będą naprzód bronić *Abruzzo*; gdyby ich ztamtąd wypędzono, natenczas bronić będą *Neapolu*; ztamtąd zaś wyrugowani wezmą się do obrony *Kalabrii*, zkąd za danym znakiem śpiesznie powrócą, uderzą na nieprzyjaciela, i rozproszą go. Tak postanowiono.“

W Sycylii-urządzają śpiesznie milicyą i gwardyą narodową.

W Ł O C H Y .

Od granic włoskich dnia 15 grudnia. Słychać, iż dalsze układy względem interessów neapolitańskich mają bydź przeniesione do *Pizy*.

Osobliwsza biega we Włoszech pogłoka, iż algierczykowie dostawili znaczną ilość broni, pałaszów i t. d. do *Neapolu*.

Mówią, iż kardynał *Consalvi* uda się do główney kwatery austriackiey.

W *Rzymie* przysposobiono mieszkania dla kilku arcy-biskupów hiszpańskich i innych duchownych. Dodają, iż znaczne wekxle posłano z Hiszpanii do *Genui* i *Liwny*. Xięża hiszpańscy i jenerałowie zakonów tamedycznych, chcą zapewne tym sposobem zabezpieczyć skarby swoje.

Korpus neapolitański stojący na granicy krajów papieżkich, zachowuje ścisłą karność, również jak osada austriacka w *Ferrarze*.

P O R T U G A L I A .

Dziennik uniwersalny mówi o Portugalii: „Gdy wojsko w *Porto* ogłosiło wolność narodu, odebrało zupełną za to od narodu pochwałę. Teraz toż samo wojsko oświadcza, iż władzę swą przestąpiło i porzuca sprawę ludu. Czyliż los narodu zależy ma od bagnetów?“

W i l n o .

Dziennik *Wileński* wychodzić będzie każdego miesiąca dnia 15go. Zresztą układ dziennika i cena prenumeraty zostaje, jak była dotąd, t. j. bez poczty rub. sr. 6 z pocztą rub. sr. 8.